Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

Rok VIII Radom, sobota dnia 2 lutego 1935 r. № 28.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno, ul. Piotrkowska Nr. 26 A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 8-ej do 14-ej
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

MOWA MINISTRA BECKA
O POLITYCE ZAGRANICZNEJ POLSKI

Warszawa, 1.2. Po wczorajszem uchwaleniu przez komisję sejmową nowego budżetu uwagę kuluarów skupiają dziś obrady sejmowej komisji spraw zagranicznych.

Na porządku dziennym znajduje się expose p. min. Becka. O zainteresowaniu tem expose świadczy fakt przybycia do Sejmu bardzo dużej ilości posłów i senatorów, tak, że w ostatniej chwili posiedzenie komisji, które odbyć się miało w jednej z sejmowych sal komisyjnych, przeniesiono do wielkiej sali senatu, sale komisyjne bowiem nie mogły pomieścić tych wszystkich, którzy expose chcieli wysłuchać.

Około godz. 11-ej przybył do Sejmu p. min. Beck, wiceminister Szembek oraz szereg wyższych urzędników MSZ.

Obrady komisji zagaił przewodniczący poseł Radziwiłł, poczem głos zabrał minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

Rok 1934 — rozpoczął p. minister — w naszej polityce był bogaty w wydarzenia o dużem znaczeniu. Dlatego też pragnąłbym na początku zrobić przegląd tych wydarzeń i spraw w tym roku rozpoczętych.

Na pierwszym miejscu p. minister poruszył stosunki Rzeczypospolitej z Sowietami, stwierdzając, że ostatnio doprowadzono do przedłużenia między obu krajami umowy o nieagresji na dalszych 10 lat, co wskazywało na obustronne dążenie do trwałego rozwiązania problemu naszego sąsiedztwa. Ten nowy krok znalazł swój zewnętrzny symbol w podniesieniu przedstawicielstw obu państw do godności ambasad.

Następnie p. minister przeszedł do stosunków z Niemcami. Nawiązując do uwag prasy na temat rocznicy zawarcia układu polsko-niemieckiego, 26 stycznia 1934 roku, p. minister oświadczył, że możemy śmiało powiedzieć, iż ten doniosły układ, ożywiony szczerą wolą pokoju, zdał w tym okresie swój życiowy egzamin w całej rozciągłości i sięgnął w wiele dziedzin naszego codziennego życia po obu stronach granicy.

Ze strony czynników rządowych kontakt ten znalazł też wyraz w wizytach wybitnych osobistości politycznych bądź w charakterze półoficjalnym, jak wizyta min. Goebbelsa, bądź też w charakterze prywatnym, jak ostatnia wizyta premiera pruskiego Goeringa.

P. minister nie wątpi, że kontynuując nasz stosunek z zachodnim sąsiadem na dotychczasowych podstawach, dojdziemy do odbudowy wymiany międzynarodowej, już bez żadnych obciążeń, które mogłyby sparaliżować normalny rozwój wymiany sąsiedzkiej.

Awanse wśród urzędników
przewidziane 2 razy rocznie

Wiceminister Krzysztof Siedlecki przyjął w prezydjum rady ministrów delegację urzędników państwowych w składzie pp. Krukowskiego, Domańskiego i Nowakowskiego. Konferencja trwała czas dłuższy i dotyczyła pięciu memorjałów, złożonych przez urzędników państwowych. W memorjałach tych urzędnicy poruszają sprawę awansów służbowych, pragmatyki, pomocy lekarskiej, zwrotu opłat szkolnych i ulg kolejowych.

Min. Siedlecki stwierdził, że awansy, które w pewnej mierze wpływają na poprawę bytu, stosowane będą w miarę możności dwa razy do roku. W roku bież. awanse odbędą się poraz drugi dnia 1 lipca. Minister podkreślił, że w budżecie na rok 1935/36 — przewidziano 13 miljonów zł. na zasiłki i nagrody pieniężne dla urzędników. Zasiłki te otrzymywać mogą tylko funkcjonarjuszy w niższych grupach uposażenia, mające na utrzymaniu większą rodzinę. Minister podkreślił, że obecnie względy budżetowe nie stoją już na przeszkodzie uchylenia zakazu mianowania na stałe funkcjonarjuszów prowizorycznych ponieważ funkcjonarjusze ci uzyskali obecnie prawo emerytalne w tym samy zakresie jako urzędnicy stali. Zmiana wiec w charakterze stosunku służbowego z prowizorycznego na stałe, nie pociągnie za sobą zwiększenia wydatków skarbu na emerytury.

Minister przychylnie się ustosunkował do zagadnienia pomocy lekarskiej, podkreślił jednak, że w dzisiejszych warunkach rozwiązanie nawet tego, tak ważnego zagadnienia, nie może pociągnąć za sobą zwiększenia wydatków państwowych.

Tragiczne zderzenie

(—) Na linji kolejowej Mukden—Dajren, około stacji Jentaj, pociąg osobowy najechał na samochód ciężarowy, wiozący robotników. 10 robotników mandżurskich zginęło w wypadku, a kilkunastu odniosło dotkliwe obrażenia. Samochód ciężarowy został doszczętnie rozbity.

Bójka w hiszpańskim parlamencie

Madryt, PAT. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Kortezów w chwili, gdy przewodniczący wezwał Izbę do uczczenia pamięci zmarłego w ubiegłą sobotę b. premjera konserwatysty Sanchez Guerra, doszło do gwałtownej bójki między deputowanemi.

Bójka ta wywołana została przez jednego z deputowanych lewicy katalońskiej.

Baron--złodziej

Sztokholm, PAT. 1.2. W dniu wczorajszym aresztowany został baron Fredrik Stiernstedt, będący członkiem świty brata królewskiego, księcia Karola.

Stiernstedt oskarżony jest o sprzeniewierzenie znacznych funduszów na szkodę księcia.

Czyste, tanie domki robotnicze

Londyn. PAT. Izba Gmin przyjęła w drugiem czytaniu większością 291 głosów przeciwko 46 projekt ustawy, przewidującej zlikwidowanie niehigjenicznych mieszkań, zbyt przeludnionych, i wybudowania czystych i tanich domów robotniczych.

Bezrobocie w Belgji

(—) W czasie debaty parlamentarnej nad sprawą bezrobocia premjer Thuunis oświadczył, że rząd w obecnej poważnej chwili musi posiadać maximum autorytetu. Premjer uważa za rzecz niemożliwą ustąpienie wobec groźby i zawieszenia wykonywania ustaw. W celu jednak uspokojenia umysłów premjer zaproponował zbadanie tych ustaw przez komitet, złożony z przedstawicieli wszystkich partyj. Izba uchwaliła votum zaufania rządowi.

Gigantyczny tunel skróciłby drogę Paryż--Rzym

Paryż. PAT. Trzej deputowani Sabaudji złożyli w izbie projekt budowy tunelu, łączącego Chamonix z Aostą, który miałby przebiegać pod Mont Cenis na wysokości z górą tysiąca metrów. Długość tunelu wynosić ma około 19 klm. koszta budowy obliczane na 400 miljonów franków podzielone byłyby między Francją a Włochami.

Autorzy projektu podkreślają, że przy budowie tunelu możnaby zatrudnić wielu bezrobotnych.

Pozatem stworzonoby w ten sposób lepsze połączenie Paryża z Rzymem i zwiększonoby napływ turystów z północnej do południowej Europy.

--o--

Żywiołowa katastrofa

Sofja, PAT. 1.2. Wskutek powodzi w rejonie Haskowo, wywołanej zbyt gwałtownem topieniem śniegów, ucierpiało kilkanaście wsi. 400 domów zostało poważnie uszkodzonych. Wezbrane rzeki zniosły kilka mostów. Wojsko okazuje pomoc powodzianom, rozdzielając żywność.

Straszliwa katastrofa lotnicza
Smierć 11 ludzi

Berlin, PAT. 1.2. Wczoraj wieczorem na linji Królewiec—Berlin wydarzyła się poważna katastrofa lotnicza.

Mianowicie samolot niemiecko-sowieckiego towarzystwa żeglugi powietrznej „Deruluft", który wczoraj o godz. 16-ej wystartował z Gdańska eo Berlina zmuszony był naskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych do lądowania po drodze.

Pilot zmierzał wylądować w Szczecinie i zawiadomił o tem radjotelegraficznie tamtejsze lotnisko.

Obniżając stopniowo lot około godz. 7-ej wiecz. samolot zbliżył się do miejscowości Podejuch, ukrytej między wzgórzami wysokości około 130 metrów.

Snieżyca zakrywała pilotowi pole widzenia. W pewnej chwili samolot zawadził o jedno z wzgórz i uległ całkowitemu rozbiciu, przyczem 3-ch członków załogi i 8 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Na drucie telegraficznym

(—) Parowiec brytyjski „Tungchow" o pojemności 2104 ton, który miał przybyć tu przed 24 godzinami, dotychczas nie przybył. Zachodzi obawa, że parowiec, na pokładzie którego znajdowało się 70 dzieci angielskich, stał się ofiarą piratów. Angielskie statki wojenne stacjonowanS w porcie Wei Hai-Wei, wyruszyły na poszukiwania „Tungchow".

(—) W następstwie gwałtownej powodzi w Tracji komunikacja pocztowa miedy Stambułem a większą częścią Turcji oraz krajami zachodniej i środkowej Europy jest od 4 dni przerwana. Na granicy Bułgarskiej piętrzą się góry przesyłek pocztowych.

Bez znachorskich rad

Dyskusja w sejmowej komisji nad preliminarzem budżetowym, który będzie obowiązywał od 1 kwietnia b. r. do końca marca 1936 — dobiegła końca.

W czasach, które nietylko obywatela ale i Państwo zmuszają do liczenia się z każdym groszem—miała ta wielotygodniowa debata specyficzne zabarwienie. Była raczej zastanowieniem się nad naszem położeniem gospodarczem, niż nad samym budżetem. Była rozprawą nad zasadami ekonomji — i to ekonomji stosowanej.

Przed wojną wystarczyło, by człowiek, interesujący się zagadnieniami gospodarczemi, przeczytał podręcznik ekonomji, a znajdował w nim szereg zasad niewzruszalnych, ustalonych w ciągu dziesiątków i setek lat.

A dziś? Niechby komu wpadło na myśl stosować z akademicką ścisłością, te klasyczne zasady ekonomiczne; Miałby się z pyszna, podążając w jakimkolwiek kierunku.

Znalazłby się w labiryncie bez wyjścia. Stare prawidła zawiodłyby go zupełnie

Wymogi chwili każdą zapewnić szerokim rzeszom obywatelskim chleb codzienny, uchronić je przed klęską bezrobocia. One też każą zapewnić Państwu zupełnie skromny budżet. Gdy stopa życiowa jednostki znalazła się na bardzo niskim poziomie, a zaspokojenie potrzeb Państwa nawet na poziomie jeszcze niższym, niżby wypadło w normalnych czasach na 34-miljonowy naród to z wielkim i bardzo uzasadnionym krytycyzmem musimy się odnosić do wszelkiego rodzaju d-rów Wszechwiedków. Są oni myślowo wciąż jeszcze związani z lekturą „klasycznych" dzieł ekonomji, a wskutek tego zupełnie opacznie oceniają realną rzeczywistość.

Nie są już teoretykami, lecz tylko... znachorami.

Gdy czytamy w prasie lub przysłuchujemy się rozmowom tych ludzi na temat codziennych problematów gospodarczych, przekonujemy się, jak mało te wszystkie rady i lekarstwa mają odpowiedników w realnej rzeczywistości, ile w nich urojeń i ile fałszywych „recept".

Kryzys nakłonił do rozważania problemów gospodarczych bardzo wielu ludzi, którzy z tem nigdy przedtem nie mieli do czynienia. I cóż widzimy? Większość społeczeństwa bezkrytycznie wchłania różne rady znachorów — czasem nawet poważnych profesorów. stykających się z boku i przygodnie tylko z wartkiem nurtem życia.

I te sugestje właśnie powodują, że szerzy się na świecie taki krytycyzm, że niemal każdy widzi się uprawniony do ferowania krytycznych osądów.

Krytykować łatwo i Państwo i rząd. Łatwo prawić: to a to jest zrobione źle, mogłoby być zrobione lepiej.

Ale na to trzeba, by obejmować całokształt zagadnień, a nietylko ten czy ów fragment, taki czy owaki szczegół. Ludzie, choćby byli przedstawicielami pewnych ugrupowań społecznych czy pewnych zawodów — za bliscy są swych „bolączek", aby obejmować całość. Widzą fragmenty, widzą światła i cienie ale nie widzą całokształtu. Tylko z wierzchołka góry można objąć i stoki i całą okolicę.

Ostatecznie stukanie palcem w palce wieszczbiarstwo ekonomiczne, osądzanie rzeczywistości z przestarzałych już maksym „klasycznych" — wreszcie pospolite znachorstwo ekonomiczne — te wszystkie objawy są poniekąd zrozumiałe. Przecież bujny indywidualizm polaka zawsze wyładowywał się w namiętność krytykowania i... urągania.

A przecież sama krytyka nie wnosi nic pozytywnego. Zagadnienia równowagi budżetowej, stałości waluty, aktywności bilansu handlowego są teraz tak skomplikowane i trudne, iż bardzo trzeba uważać, by nie stwarzać dokoła nich fałszywych poglądów. Ludzie, ponoszący odpowiedzialność za całość, dźwigający na swych barkach od lat wielkie brzemię tej odpowiedzialności — muszą się kierować zgoła innemi kryterjami, niżli podsuwane im znachorskie rady.

Już Stańczyk stwierdził ongi, że na świecie jest najwięcej doktorów. Gdy razu pewnego obwiązał sobie twarz i udał, że go zęby bolą — nie mógł się opędzić radom ludzi, z których każdy inne podsuwał leki.

Zwyczaj ten utrzymał się po dziś dzień.

Rzeź Radomian przez Moskali

3 LUTEGO ROKU 1905

Rok 1905. Walka wyzwoleńcza była podjęta. Robotę konspiracyjną ruszono na całą parę. Na ulicach rozlepiano odezwy, które miały przygotować masy do ostrzejszych wystąpień. Organizowano koła na Glinicach i Zamłyniu przeważnie z pośród kolejarzy i garbarzy. Śródmieście też nie próżnowało. Do kół wstępowała młodzież rzemieślnicza i sztuba gimnazjalna. Ponadto za miastem zwoływano dość często t. zw. „Masówki", na których prelegenci uświadamiali zebranych o znaczeniu walki z caratem, walki o niepodległość.

Jedną z takich masówek zorganizowano w d 3 lutego roku 1905 na Wajsówce pod Radomiem Po skończonych przemówieniach grupa ludzi odłączyła się od masy i ze śpiewem ruszyła w stronę miasta. W Rynku grupę powiększyła dość licznie zebrana sztuba gimnazjalna, a później na ul. Lubelskiej wiele niewiast przyłączyło się do pochodu.

Przy wylocie ul. Moniuszki (Kościelnej) ten oryginalny pochód, prowadzony przez sztubaków już dość imponująco wyglądał. Śpiewano „Warszawiankę" wówczas b. popularną, wznoszono okląski na cześć zwycięzkiej armji japońskiej, to znowu krzyczano „Precz z caratem", „Niech żyje Polska". W takim nastroju pochód posuwał się w stronę Urzędu guberjalnego (dziś Starostwo), gdzie miał się rozwiązać.

Inaczej się stało. Pochodowi zagrodziło drogę wojsko, ustawione w dwuszeregu w poprzek ulicy. Była to cała rota (kompanja) 27 Mochylewskiego pułku piechoty. Jeden oddział rozlokował się szpalerem od rogu Pierackiego (dawniej Piaski), do gmachu dzisiejszej Łaźni miejskiej, drugi zaś również szpalerem zajął szerokość ul. Pierackiego. W ten sposób utworzony został trójkąt, wygodny do obstrzału.

Masa spokojnie stała, przyglądając się manewrom wojska. Gdy przegrupowanie zostało skończone a oficerowie, żandarmerja i policja zajęli stanowiska przy wojsku Dowódca żandarmerji pułk. Koch polecił przepuścić ludzi chodnikiem obok ogrodu. Masa znalazła się na tyłach szpaleru, mając wolne przejście do swych domów na Glinice i t. p.

I byłoby wszystko w zupełnym porządku, gdyby nie prowokacja jednego z żandarmów, który ni stąd ni zowąd aresztował jakiegoś młodego człowieka i wciągnął go za szpaler wojska. Wówczas ze strony rozchodzącego się tłumu zaczęto krzyczeć i domagać się zwolnienia aresztowanego.

Całej tej scenie z balkonu gub. przyglądał się gubernator Szczyrowski Wrzawa i zamieszanie niedługo trwały, bo wnet rozległa się komenda „Palbal Pli".

Padły początkowo pojedyńcze strzały, a później zaczęto strzelać salwami.

Tłum rzucił się do ucieczki, lecz było już zapóźno. Kośba karabinowa robiła swoje, a trwała około 10 minut. Uchodząc przed strzałami wywróciłem się o leżące na chodniku przy kamienicy p. Sławińskiego zwłoki nieznanej niewiasty i tak przeleżałem przez cały czas kanonady. Niedaleko odemnie padli od kul moi towarzysze pochodu: Rodkiewicz Stanisław i Szokalski—uczniowie miejscowego gimnazjum.

Gdy strzały ucichły wzmogły się jęki rannych wzywających pomocy. Zagrała trąbka wojskowa, zajechały wozy sanitarne Z pobojowiska zebrano **28 trupów** i około **50 rannych.**

Tak okrutnie zemścili się moskale nad Radomianami za podjęcie bohaterskiej walki o wolność i niepodległość Państwa Polskiego.

Al. Gajewski.

Zawiercie, 1935.

W hołdzie Panu Prezydentowi

Wczoraj do starostwa z okazji Imienin Pana Prezydenta Rzplitej Prof. Ignacego Mościckiego przybyli delegeci szkół miejscowych z pocztami sztandarowemi i orkiestrą, oraz przedstawiciele Międzyszkolnej komisji porozumiewawczej i szkół powszechnych którzy złożyli hołd Dostojnemu Solenizantowi i wręczyli adres pięknie wykonany przez uczniów Państ. Śred. Szkoły Technicznej.

* * *

Wczoraj z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego wszystkie gmachy publiczne oraz domy prywatne zostały udekorowane chorągwiami o barwach narodowych. Już od wczoraj wieczorem szereg gmachów i domów oraz sklepów były udekorowane portretami Pana Prezypenta R. P. przybranemi kwieciem.

W dniu dzisiejszym w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej na intencję Dostojnego Solenizanta, w szkołach zaś akademje, pogadanki oraz odczyty o Panu Prezydencie Ignacym Mościckim z uwzględnieniem Jego 30-letniej działalności naukowej.

Niespodzianka w gimn. im. Chałubińskiego

Wczoraj w dniu Imienin Pana Prezydenta 2 ch uczniów gimnazjum państw. męskiego im. Chałubińskiego spotkała miła niespodzianka w postaci przyznania im stypendjów po 800 złotych.

Radosna wiadomość z kuratorjum dotyczy jednego ucznia 8 klasy i drugiego z 6-tej.

Sekcja Spółdzielcza przy C. T. O. K. R.

W dniu 31 stycznia rb. odbyło się z inicjatywy prezydjum C. T. Org. i Kół. Rolniczych w Radomiu w sali sejmikowej zebranie założycielskie sekcji Spółdzielczej. W zebraniu uczestniczyło około 50 osób.

Na zebraniu obecny był również starosta powiatu radomskiego p. Klotz, który w swojem przemówieniu bardzo życzliwie ustosunkował się do Spółdzielczości w szczególności do zadań sekcji spółdzielczej. Działalność sekcji obejmie wszystkie formy spółdzielczości i powinna zjednoczyć wszystkich działaczy spółdzielczych na terenie wiejskim powiatu radomskiego.

Robotnicy fabryki „Johann Kohn" i S-ka

PRACUJĄ NADAL

W ubiegłym tygodniu podawaliśmy wiadomość o wypowiedzeniu przez dyrekcję fabryki giętych mebli „Johann Kohn" pracy wszystkim robotnikom, których t.z. popularnie „giętówka" zatrudnia około 400

Jak się dowiadujemy w związku z tem odbyła się w bieżącym tygodniu konferencja przedstawicieli robotników i dyrekcji w inspektoracie pracy i w wyniku tej konferencji wymówienie którego termin upływał w dniu dzisiejszym zostało cofnięte.

Z uwagi na porę zimową i bezrobocie, wiadomość o utrzymaniu warsztatu pracy dla 400 ludzi ma swoją wymowę.

Gorąca kąpiel — wróg słabego serca

Pewien lekarz amerykański przeprowadził ciekawą statystykę. Stwierdził mianowicie, że osiemdziesiąt procent nagłych zgonów spowodowanych było w ciągu ostatniego roku zbyt gorącemi kąpielami.

Lekarz ów twierdzi, że ludzie po czterdziestce powinni specjalnie uważnie regulować temperaturę kąpieli, bowiem serce człowieka po czterdziestce jest już mocno osłabione, a najgorszym wrogiem osłabionego serca jest właśnie... gorąca kąpiel.

Zagadnienia stałego teatru w Radomiu

Radom, miasto liczące ponad 80 tysięcy mieszkańców, niema stałego teatru. Równocześnie cały szereg prowincjonalnych miast polskich, mniejszych od Radomia, takie teatry posiada. Fakt ten musi zastanawiać.

Szereg osób, podejmował próby poprowadzenia stałego teatru w Radomiu, lecz próby te kończyły się niepowodzeniem. Niepowodzenia o tyle były pożyteczne, że dostarczyły bogatego materjału do studjów nad tem zagadnieniem.

Dziś każdy, kto z zagadnieniem teatru w naszem mieście zetknął się bliżej, trudności w rozwiązaniu tego zagadnienia widzi wyraźnie, leżą one nietylko w braku odpowiednich subwencyj, lecz również i w płaszczyznach: ekonomicznej, społeczno kulturalnej i organizacyjnej.

Przyczyn społeczno-kulturalnych jest kilka, a najważniejszemi z nich będą: brak tradycji stałego teatru, powszechny, nie tylko w Radomiu, zanik aktywnego zainteresowania tą gałęzią sztuki w szerokich kołach społeczeństwa, mała wartość widowisk teatralnych nietyle może z punktu widzenia artystycznego ile społecznego. Przedstawienia w stosunku do szerokiego ogółu mieszkańców najczęściej nie spełniają swej roli: nie dają ani podniety w dążeniach ideowych i społecznych, ani tego typu rozrywki lub odpoczynku w ciężkich warunkach życia, jaki jest poszukiwany. Znacznie lepiej z tej roli wywiązuje się dziś kino.

Przyczyny ekonomiczne, aż nadto widoczne i znane. Stopa życiowa przeciętnego mieszkańca Radomia, mającego stałą pracę, jest niska. Wydanie kilku złotych na teatr jest często absolutnie niemożliwe. Kalkulowanie ceny biletów na poziomie najtańszych kin, możeby pewien skutek odniosło, lecz wówczas w jeszcze ostrzejszej formie wystąpi zagadnienie podstaw finansowych teatru. A trzeba pamiętać, że miesięczny budżet stałego teatru wynosi od 10 po 20 tysięcy zł. zależnie od wymagań, jakie teatrowi będziemy stawiali.

Wreszcie kwestje organizacyjno-administracyjne i gospodarcze teatru, w szczególności zaś kwestja gmachu, zespołu i kierownictwa. Gmach „Rozmaitości" w obecnym stanie pomimo znacznych nakładów, poczynionych przez dotychczasową administrację, bez dalszego gruntownego, a zatem i kosztownego remontu na prowadzenie poważnej placówki artystycznej nie nadaje się. Według przeprowadzonych obliczeń, remont któryby czynił zadość potrzebom, wyniesie około 20—25 tysięcy zł. Suma ta nie obejmuje koniecznych inwestycyj, ani w magazynie dekoracyj i rekwizytów, ani w garderobach, dotyczy ona wyłącznie potrzeb samego budynku.

Podjęcie pracy w budynku przy obecnym jego stanie wymagałoby około 600 zł. miesięcznie na konserwację i remonty, ale to już kwestja budżetu teatru.

Zorganizowanie zespołu, któryby odpowiedział swemu zadaniu wobec istnienia znacznej liczby bezrobotnych aktorów, jest tu może kwestją względnie najłatwiejszą do rozwiązania. Jednak zwerbowanie wybitniejszych sił do Radomia, może być dokonane, jedynie po zagwarantowaniu im stałej gaży miesięcznej.

Kwestja kierownictwa — to kwestja zasadnicza. Od jej należytego rozwiązania zależy powodzenie imprezy. Należy stwierdzić, iż pod tym względem Radom nie zawsze miał szczęście.

Trzeba dodać, iż przy obecnej konjunkturze gospodarczej i wynikających stąd trudnościach finansowych, tak samorządu, jak i państwa, jak i wszelkich organizacji społecznych,uzyskanie subwencyji któreby umożliwiły pokrywanie deficytów budżetowych teatru w wysokości 8—10 tysięcy zł. miesięcznie, jest rzeczą niemożliwą. Wszystkie ze znanych instytucyj państwowych i społecznych, wspierających akcję teatralną, mają aż nadto trudności z utrzymaniem starych, znanych i zasłużonych kulturze polskiej placówek teatralnych. A bez wydatnej pomocy finansowej z zewnątrz, porządnego teatru w Radomiu nikt nie stworzy.

St. Dziubak.

Szkole Polskiej

Na pamiątkę Strejku Szkolnego 1905 r.

Niezmożona stuletnią, bezustanną walką,
narodowej godności pilnujesz ołtarzy.
O Twą dumę hartowną, Ty, Polski Westalko,
już się złamał na zawsze zatruty grot wraży.

Ujęłaś pieszczotliwie w swe czułe ramiona
całą przyszłość narodu: młodzież ukochaną!
i tulisz ją do serca, kiedy rozżalona,
skarży się: „nam po polsku mówić zakazano".

Promieniała od Ciebie siła i otucha —
Pod Twem okiem matczynem dojrzewał Duch młody,
strojąc się w blaski piękna szlachetnej urody,
boś Ty, Szkoło, z pęt hańby wyzwalała Ducha.
Wejrzał Bóg. Przed wschodzącą Jutrzenką swobody
pierzcha długiej niewoli noc ciemna... noc głucha.

Sylwja Borowska

Życie gospodarcze

Wywóz masła polskiego zagranice

W końcu stycznia r. b. nastąpiła dalsza poprawa na rynku angielskim, który notuje obecnie masło polskie po cenie około 83 szylingi za cwt. loko Londyn. Podwyżka cen masła polskiego osiągnęła poziom nienotowany oddawna.

Wprawdzie wywóz masła polskiego napotyka na pewne trudności, skutkiem czego poziom cen krajowych uległ niżce, jednak wznowienia wywozu należy oczekiwać już w najbliższej przyszłości.

Ostatnio w Poznaiu masło pierwszego gatunku notowano około 2,20 zł. za 1 kg., natomiast notowania na Śląsku były niższe i wahały się w granicach 2—2,30 zł. za 1 kg: przy słabym popycie. (ISKRA).

Dostawy węgla polskiego do Austrji

Na luty 1935 r. zostały przez władze austrjackie wyznaczone kontyngenty importu węgla na 70 tysięcy ton, wobec 80 tysięcy ton w lutym 1934 r. Z kwoty tej przydzielono dla Polski 52 tysiące ton. (ISKRA)

Polska kiełbasa w Egipcie

Na szeregu rynków zagranicznych, w szczególności zaś na wielu rynkach zamorskich, daje się zauważyć zwiększone zainteresowanie polskiemi produktami mięsnemi między innemi w Syrji.

Również i do Egiptu został zapoczątkowany przez przetwórnie z województwa poznańskiego i śląskiego znaczniejszy wywóz szynek w puszkach, parówek w puszkach, oraz kiełbas trwałych.

Wzrost przewozów na polskich statkach

Statki polskiej floty handlowej w ciągu roku ubiegłego przewiozły razem 962,367 ton, w czem 711,873 tony w wywozie z Polski — 168,098 ton i w przewozie między portami zagranicznemi — 82,386 ton. W porównaniu z rokiem poprzednim, przewozy wzrosły o 11%. (ISKRA)

Społeczeństwo Śląskie potępia politykę Korfantego

Jak wiadomo, na posiedzeniu Sejmu Śląskiego dnia 15 go b. m. klub posłów Chrześcijańskiej Demokracji z Korfantym na czele głosił protest przeciwko rzekomemu naruszeniu autonomji śląskiej w projekcie nowej konstytucji.

Obecnie dla poparcia tego protestu stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji usiłuje organizować na terenie Śląska zgromadzenia, nawołując do wspólnej akcji rożne organizacje i stowarzyszenia. Przebieg jednak dotychczas odbytych w tej sprawie zebrań i zgromadzeń świadczy, iż zamierzona akcja Chrześcijańskiej Demokracji spotyka się wśród szerokich warstw społeczeństwa śląskiego z całkowitem niepowodzeniem.

Olbrzymia większość tego społeczeństwa bynajmniej nie solidaryzuje się z zaściankową polityką rzekomych obrońców Śląska.

Na zgromadzeniach w Chorzowie, Szarleju-Piekarach, Chropaczowie, Nowym Bytomiu, Małej Dąbrówce — zwołanych przez zwolenników Korfantego — wszędzie zebrani wypowiadali się zdecydowanie za polityką Rządu i potępiali Korfantego.

Nowy przykład wielkiej ofiarności

Niedawno pisaliśmy o wspaniałym czynie ofiarności Wojsk. Wytwórni Sprzętu Przeciwgazowego na F. O. M. Obecnie musimy zanotować znowu godny do naśladowania fakt.

Nauczycielstwo Szkół Handlowych Stow. Kupców Polskich w Radomiu złożyło w obligacjach Pożyczki Narodowej, papierach wartościowych oraz gotówce z górą 1200 zł.

O ile zważymy, że nauczycielstwo, specjalnie szkół prywatnych, znajduje się w złych warunkach, z powodu cofnięcia opłat za dzieci urzędników oraz wydatnych subwencyj władz oświatowych, ofiarność ta nabiera specjalnego wyrazu.

Niechaj te przykłady zachęcą nietylko nauczycielstwo innych szkół na terenie Radomia, ale i szerokie masy zdrowo myślących i po polsku czujących obywateli i pobudzą do szlachetnej rywalizacji w składaniu ofiar na rzecz Obrony Morskiej!

Rozwój harcerstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych

Najliczniejszą polską organizacją młodzieży w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest harcerstwo, będące integralną częścią Związku Narodowego Polskiego.

Harcerstwo Polskie w Ameryce Półn. grupuje w swych szeregach imponującą cyfrę 50t000 członków płci obojga.

Doceniając znaczenie Harcerstwa w Ameryce, codzienne pisma polskie, wychodzące w Stanach Zjednoczonych posiadają nawet specjalne działy (liczące po parę stron druku), które oddają na usługi Harcerstwa.

We wrześniu 1935 r. w mieście Baltimore Naczelne Władze Harcerstwa Amerykańskiego urządzają wielki Zlot Wolny członków organizacyj, na który przyjedzie kilkanaście tysięcy polskiej młodzieży harcerskiej. Z Polski na Zlot Wolny wyjedzie specjalna delegacja Związku Harcerstwa Polskiego.

Z amerykańskich sposobów zarobkowania

W Chicago powstało przedsiębiorstwo, które zajmuje się wyprowadzaniem psów na spacer. Przedsiębiorstwo umieszcza w pismach i tramwajach takie n. p. ogłoszenia: „Rozweselcie życie waszemu psu. Przedłużcie mu życie. Spacer jest potrzebny psu dla zdrowia. Zatelefonujcie do nas, a nasz agent spotka waszego psa na najbliższym rogu ulicy i pójdzie z nim na spacer." Agenci tego przedsiębiorstwa są podobno stale zajęci

Zmiany w taryfie pocztowej

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza z dniem 1 marca pewne zmiany w taryfie pocztowej, które będą miały duże znaczenie dla wszystkich banków i instytucyj finansowych.

Mianowicie miejscowe kartki pocztowe, zawierające wyłącznie zawiadomienia o płatności weksli, niemotywowane wezwania do zapłaty należności lub zawiadomienia w sprawie wniosku egzekucyjnego spowodu niezapłacenia należności będą kosztowały tylko 5 groszy. Miejscowe otwarte listy, zawierające zawiadomienie o wymiarze składek, wezwania lub nakazy płatnicze z ewentualnem załączeniem blankietu P. K. O. będą kosztowały do 20 gramów — 10 gr., a od 20 do 250 gramów — 20 groszy.

Rzeźnia Miejska w Radomiu

Rzeźnia Miejska w Radomiu, jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw na naszym terenie ma szczególnie ważkie zadanie do spełnienia zwłaszcza w dziedzinie walki z potajemnym ubojem.

Potajemny ubój

Jakie bowiem mięso winien nabywać ten, kto dba o zdrowie swoje i swoich najbliższych?

Odpowiedź prosta: **mięso zbadane przez nadzór lekarsko-weterynaryjny i zaopatrzone** pieczęcią (stemple rzeźni okrągłe z nazwą miasta i napisem „lek. wet." tuszem fioletowym). Oprócz chorób zwierzęcych zaraźliwych (zakaźnych) najczęściej przenoszą się z mięsem na człowieka następujące choroby: **1) po spożyciu wieprzowiny, szynek, kiełbas — włośnica (trychiny), wągrzyca,** (wągry), otrucie kiełbasiane i gnilne. Po spożyciu mięsa wieprzowego, kiełbas i t. d. zawierających włośnie (trychiny małe robaki, widoczne tylko przy pomocy mikroskopu), po upływie pewnego czasu występuje gorączka, następnie inne objawy chorobowe i śmierć prawie w 40 proc. zachorowań.

Wągry — widoczne gołem okiem pęcherzyki wywołują również poważne zaburzenia w zdrowiu człowieka (w tej liczbie i t. zw. „solitera-tasiemca").

2) Przy uboju bydła dużego i cieląt ogromne znaczenie ma badanie zwierząt przed ubojem. Wtenczas unika się dopuszczenia do sprzedaży mięsa pochodzącego od zwierząt chorych na tak niebezpieczną chorobę jaką jest **„Wąglik" (karbunkuł-czarna krosta):** Znane są wypadki zabicia na mięso krów spowodu zachorowania ich na t. zw. „Wzdęcie" a w rzeczywistości na „Wąglik" (karbunkuł). W rezultacie kilka osób, które spożyły od tych krów mięso umarło, a reszta ciężko chorowała. Dane statystyczne, nietylko nasze, lecz i państw zagranicznych wykazują znaczne ilości osób które **zachorowały po spożyciu mięsa krów chorych na gruźlicę, po ocieleniu i t. p.**

Nawet **mięso cieląt, niezbadanych przez lekarza weterynaryjnego** może **spowodować ciężkie zachorowania u ludzi.** W jednym wypadku spożycie mięsa od cielęcia chorego było przyczyną zachorowania 14 ludzi, z których umarło 2.

W odpowiedzi na pytanie **„gdzie i u kógo należy kupować mięso"** można krótko zaznaczyć: **w odpowiednich miejscach — sklepach rzeźniczych (jatkach) sklepach wędliniarskich** i u **odpowiedzialnych ludzi — rzeźników i wędliniarzy.** I w tych miejscach należy żądać żeby na mięsie były wyraźne pieczęcie rzeźni, a na wędlinach plomby **(w sklepach spożywczych).**

Więc kto nie dba o zdrowie, a często i życie, kto dla oszczędności groszowych chce ryzykować, ten do czasu **kupuje mięso bez pieczęci rzeźni, pochodzące z potajemnego uboju (tak zwanego „szmuglu"), kupuje „tańszą" cielęcinę u przekupki z koszyka, nie zwracając uwagi na to, że taka „tania" cielęcina przebywała w ciasnem mieszkaniu handlarki, gdzie leżał chory na dur (tyfus) brzuszny, ospę, gruźlicę i t. d.** Przecież chcąc ukryć i „szmuglowaną" cielęcinę **przekupnie niektórzy rzeźnicy chowają** takie mięso w pościeli, pod łóżkiem i t. d. Jeżeli takie mięso (już zarażone) kupuje człowiek prywatny to trudno, sam siebie skarze, lecz gdy mięso niezbadane (bez pieczęci) pochodzenia podejrzanego, nabywa rzeźnik wędliniarz, właściciel restauracji, jadłodajni i t. d., to odpowiedzialność jest inna.

Na podstawie istniejących rozporządzeń (ustaw) podlegają karze grzywny do 500 zł. lub aresztowi do 1 miesiąca—winni wykonania uboju zwierzęcia **bez poddania go urzędowemu badaniu** przed **ubojem** i uzyskania **pozwolenia na ubój (potajemny ubój „szmugiel")** lub wprowadzeniu w obrót (sprzedaży) mięsa bez poprzedniego zbadania i stemplowania. Jeżeli **mięso niezbadane zaszkodzi zdrowiu ludzkiemu,** to winny **będzie karany pozbawieniem wolności do lat 3 i grzywną 3.000 zł. Sprzedaż mięsa w handlu obnośnym (w koszykach i t. d.) jest zabroniona.** Przy takim handlu trudno mówić o zachowaniu jakiejkolwiek czystości.

Winni są karani pozbawieniem wolności do 3 miesięcy i grzywną do 500 zł. za niezachowanie należytej czystości przy przechowaniu i sprzedaży.

Na koniec **winni sprzedaży,** lub ofiarowania na sprzedaż artykułów żywności, **(mięsa, wędlin) zepsutych lub wogóle niezdatnych do użytku,** będą karani **pozbawieniem wolności do 6 miesięcy i karze pieniężnej do 1000 zł.**

Tylko mięso ze zwierząt bitych w Rzeźni Miejskiej, opatrzone fioletową pieczęcią Rzeźni daje gwarancje zdrowia.

Chłodnie

Przy Rzeźni Miejskiej znajdują się pierwszorzędnie urządzone chłodnie.

Poszczególne klatki izolowane, higjeniczne zbudowane według najnowszych zdobyczy wiedzy w tej dziedzinie, są nieocenionej wartości składami, w których przechowywane artykuły spożywcze — dzięki stałemu utrzymaniu niskiej temperatury—nie psują się, a przez b. długi okres czasu zachowują świeżość i przydatność użytkową.

Jak doceniają znaczenie chłodni radomscy rzeźnicy i masarze świadczy fakt, że wielu z pośród nich korzysta z chłodni, mimo iż sami przy swoich warsztatach mają urządzone składy i własne chłodnie.

Oczywiście dobrodziejstwo chłodni zostanie należycie ocenione zwłaszcza w porze ciepłej, aczkolwiek i teraz klatki chłodni w 50 proc. są zajęte.

Lód sztuczny

Miejska Rzeźnia produkuje również zabarwiony lud sztuczny—jedynie przydatny do konsumcji, gdyż lód pochodzenia naturalnego, — zwłaszcza w Radomiu, który nie posiada w bliskości rzeki — zawiera duży procent szkodliwych substancyj.

Sztuczny, barwiony chemicznie lód czysty można zamawiać bezpośrednio w Rzeźni Miejskiej.

Tania jatka

Przy Rzeźni istnieje tania jatka Eksportowej Przetwórni Mięsnej z odpadkami mięsnemi, w której ludność zaopatruje się w mięso po bardzo niskich cenach.

* * *

Z całokształtu jasno wynika, że Rzeźnia Miejska nie jest tylko przedsiębiorstwem miejskim dochodowem, ale właśnie dlatego, że właścicielem Rzeźni jest miasto — uwzględnia ona szereg spraw o charakterze społecznym.

Obecnie zarząd przedsiębiorstwa, sprawuje dyr. — p. Pomianowski.

Stałą kontrolę weterynaryjną pełni trzech lekarzy z p. dr. K. Kubickim na czele, zapewniając czystość i higjenę mięsa z uboju Rzeźni Miejscowej.

Zaufanie i współpraca

(Dokończenie)

W tym stanie rzeczy praca nasza jest trudna i niewdzięczna. Weźmy za przykład wypadek tego rodzaju, że w jednej miejscowości znajdują się dwie jednakie firmy — odnośnie jednej wymiar oparty został na zeznaniach. odnośnie drugiej na informacjach. Wymiar wypada dla jednej firmy jak się to mówi „korzystnie" t. j. część jakaś obrotu czy dochodu nie została ujęta, dla drugiej „niekorzystnie" t. j. uchwycono właściwe dochody i obroty. Jakie tego konsekwencje.

Firma opodatkowana korzystnie milczy, firma nie korzystnie opodatkowana podnosi gromy na Urząd Skarbowy, zarzuca mu stronniczość; a nie rzadko dopatruje się w takim wymiarze wpływów osobistego zainteresowania pracownika.

Stąd idą zarzuty przeciw pracownikom skarbowym, stąd donosy, anonimy, a nie rzadko i skargi sądowe. Jeśli jeszcze złoży się w ten sposób, że urzędnik w firmie korzystnie opodatkowanej bierze towar choćby za normalną opłatę, już wszystkie donosy i anonimy zaczynają nabierać realnego podkładu, to jeden przykład.

A drugi choćby takie rozkładanie na raty, urzędnik jest zdania, że dana firma może zapłacić jednorazowo więc prośbie jej odmawia, drugiej firmie załatwia sprawy przychylnie. Ileż z tego może wpłynąć zażaleń, ileż doniesień. Sprawa taka pociągnie się kilka miesięcy, skończy się umorzeniem, ale w międzyczasie urzędnik utracił już co najważniejsze — zaufanie.

To jest właściwie najprzykrzejsza strona służby skarbowej, to ciągłe zdawanie sobie sprawy z tego, że się stoi pod pręgierzem nie jako opinji publicznej. I to chcąc jak najidealniejszego wywiązywania się ze swych obowiązków służbowych, chcąc stykające się z biernym powiedzmy oporem części płatników, którzy za swój punkt widzenia uważają przed Urzędem swe obroty czy dochody ukrywać, a z drugiej strony nie omieszkają pominąć żadnej okazji do zażaleń czy doniesień.

Powoduje to zniechęcenie do pracy, które znajduje wyraz, bądź w opuszczaniu szeregów skarbowych, bądź też uchyleniu się jednostek od obejmowania odpowiednich stanowisk.

Pracownik skarbowy zdając sobie sprawę z tego, że stoi nie jako pod pręgierzem całej opinji publicznej, z konieczności musi unikać znajomości szerszych, nie ma możności korzystania z udogodnień kredytowych czy innych, wszystko to dlatego, by nie obudzić podejrzeń i nie narazić się na zażalenia i doniesienia. Praca w tych warunkach wymaga specjalnej opieki i traktowania.

O tę opiekę i to traktowanie, apelowaliśmy niejednokrotnie, apelujemy i teraz. Funkcja polegająca na ustaleniu faktycznych obrotów, czy dochodów podlegających opodatkowaniu, jest w obecnych warunkach funkcją trudną, funkcją bardzo odpowiedzialną i funkcją, na którą zwrócone są oczy całego społeczeństwa.

Należyte wywiązywanie się z tej funkcji daje bardzo dużo, daje bowiem Skarbowi Państwa właściwe dochody, wysokie poczucie państwowe w społeczeństwie i jest najlepszą propagandą państwowości. Jest ona funkcją trudną dla tego, że wypada ją spełniać w warunkach takich kiedy część płatników spełnianie jej utrudnia i kiedy należyte jej spełnianie naraża na szereg przykrości i nieprzyjemności. Funkcję ustalenia obrotów czy dochodów porównać można do funkcji sędziowskiej.

Dlatego też uważamy, że przedewszystkiem pracownik skarbowy winien być z uwagi na tę właściwą funkcję niezależny i to niezależny przedewszystkiem materjalnie. Pozatem winien mieć za sobą poparcie pełne wszystkich czynników państwowych na danym terenie i pomoc u nich w swych pracach jak najdalej idącą. Winien pozatem mieć zaufanie u swych władz przełożonych i u wszystkich władz miejscowych. To zaufanie jest kardynalnym wymogiem, bez którego trudno mówić o racjonalnej pracy w terenie. Trzeba wziąć pod uwagę, że o zarzuty uzasadnione przypuszczeniami i oparte li tylko na takiem stwierdzeniu, że dano firmie ulgi, wobec tego nie zrobiono tego bezinteresownie, w służbie skarbowej bardzo łatwo i że nic tak nie dezorganizuje służby skarbowej jak właświe sobie takie bez zasadne zarzuty.

Bo odpadają ręce od pracy i następuje uchylenie się od odpowiedzialnych decyzji i spychanie ich na inne czynniki urzędowe. Dlatego apelujemy o to zaufanie do pracy urzędnika skarbowego i to zaufanie nietylko ze strony władz przełożonych, ale ze strony wszystkich władz państwowych, a także i całego społeczeństwa. Nie wątpimy, że apel nasz nie pozostanie bez echa.

Karty rzemieślnicze a spółdzielnie

Ustawa z 10 marca 1934 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie przemysłowem ustala, że **„prawo samoistego wykonywania rzemiosła przysługuje osobom prawnym, w których skład zarządu wchodzą rzemieślnicy, posiadający uzdolnienie zawodowe do samoistego prowadzenia rzemiosła".**

Jak wiadomo, cały szereg spółdzielni spożywców, na podstawie ustawy o spółdzielniach, prowadzi własne zakłady wytwórcze jak: masarnie, piekarnie, fryzjernie i t. p. Do tej pory spółdzielnie bez trudności otrzymywały karty rzemieślnicze. Obecnie zaś, na podstawie nowej Ustawy, władze odmawiają tym spółdzielniom kart rzemieślniczych, o ile w zarządzie spółdzielni niema najmniej po dwuch rzemieślników z każdego zakładu wytwórczego.

Stwarza to taką sytuację, że w zarządzie spółdzielni, która naprzykład prowadzi masarnię, piekarnię i fryzjernię, musiałoby być 2 masarzy, 2 piekarzy i 2 fryzjerów.

Związek Spółdzielni Spożywców R. P. wystąpił do min. Przemysłu i Handlu z memorjałem, w którym wskazuje potrzebę wydania dodatkowego do Ustawy okólnika, któryby unormował sprawę kart rzemieślniczych, wydawanych spółdzielniom prowadzącym własne zakłady wytwórcze.

Złóż ofiarę na F. O. M.

Kronika

LUTY
2
SOBOTA
M. B. Gromnicznej

Dyżury Aptek

Z soboty na niedzielę apteka Łagodzińskiego.

Z niedzieli na poniedziałek apteka Kasprzyckiego i Pasteckiego.

Radjo-Warszawa

Sobota

Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 9.07 gimnastyka, 9.22 płyty, chwilka pani domu, 9.50 zapowiedź programu, 10 transmisja nabożeństwa z Krakowa, 12 sygnał czasu i hejnał, 12.03 wiadom. ...eor. 12.05 przegl. teatru. 12.15 poranek ...yczny, 14 płyty, 15 „trzeba zajrzeć w po... (gawęda) wygłosi prof. S. Biedrzycki, 15.15 ..., 15.45 „z pokolenia na pokolenie" wygł. A. Zachomski, 16 płyty, 17 koncert, ...0 odczyt; 19.20 „Grodno" (odczyt) wygł. Nadzieja Drucka, 19.50 „Międzynarodowe ... narciarskie", 20.20 suita chłopska, ... koncert, 22.20 koncert, 22.05 „Ustawa ...oteczna", 22.35 wiadom. sport., 22.50 płyty, ... płyty, 24 muzyka taneczna.

Stypendziści Radomsko-Kieleckiego okręgu L.M.K.

Uchwałą Zarządu Okręgu Radomsko-Kieleckiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej dnia 13 ... zostało przyznane pół stypendjum ...owi i kursu Państwowej Szkoły Morskiej ...idyni Ryszardowi Jedyńskiemu. ...nadto, jak się dowiadujemy, od dwu lat ...muje całe stypendjum (1200zł.) uczeń ...tniego kursu tej szkoły Władysław Pluta.

Wybuch pudełka zapałek uszkodził oczy

Do ambulatorjum Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu zgłosił się Jerzy Tomaszewski z niebezpiecznie poparzonemi oczami.

Przyczyną poparzenia oczu był wybuch zapalenia się całego pudełka zapałek, które Tomaszewski trzymał w ręku.

Z teatru

W poniedziałek, 4 bm., o godz. 20.15 w sali „Rozmaitości" wystąpi na czele zespołu ... scen warszawskich znakomity komik Władysław Walter, oraz Stanisław ...szczyński, pierwszy tenor Opery Warsz. ... współudziale Barbary Gilewskiej — pieśniarki Ireny Skwierczyńskiej — artystki ...nda". Przy fortepianie prof. Aleksander ...wski. Szczegóły w programach. Bilety do nabycia w kasie teatru „Rozmaitości" w dniu przedstawienia od godz. 18-ej, ...sprzedarz w biurze podróży „Orbis" Żeromskiego 25.

Dancing lawn-tennis klubu

... wieczorem o godz. 20-ej w restauracji ... Rzymskiego dancing, Radomskiego Lawn-Tennis Klubu. Dochód przeznaczony na budowę własnych kortów.

Sport

... o godz. 12-ej w poł. w sali gimnastycznej Świetlicy Pracow. Fabr. Broni odbędą się zawody zapaśnicze między drużynami Z. S. „Prąd" Warszawa i Z. S. „Broń"

Cena biletu 99 gr., dla młodzieży i członków Z. S. 49 gr.

Wśród miłośników sportu zapaśniczego rozgrywki „Prądu" i „Broni" o wejście do klasy ... bardzo wielkie zainteresowanie.

Pod znakiem Zielonego Balonika

Tradycyjny bal maskowy, urządzony staraniem Koła przyjaciół młodzieży gimnazjum ... w Radomiu odbędzie się w dniu **16 lutego b. r. w Salonach Teatru Rozmaitości.**

Wstęp tylko za imiennemi zaproszeniami. Dochód na kolonje letnie.

Z sali sądowej

Zagadkowe morderstwo

Domniemany zbrodniarz — uniewinniony

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę karną Jana Tabisza ze wsi Pętkowice, pow. Iłżeckiego.

W dniu 30 sierpnia ub r. we wsi Długowola około godz. 9 wieczów do mieszkania Magdaleny Żaby przyszedł syn jej Jan Żaba na kolację. Matka podała kolację synowi, a sama siadła na krawędzi łóżka.

Po zjedzeniu kolacji Jan Żaba udał się na strych w poszukiwaniu swej watowanej kurtki.

W tym momencie jego matka spojrzała w okno i zauważyła za szybą złowrogą twarz. jakiegoś mężczyzny Chciała zwrócić uwagę syna na ten fakt. Nie zdążyła! Za oknem rozległ się strzał.

Jan trafiony w plecy chciał wybiec do sieni, lecz potknął się o próg, i z okrzykiem **„mamo do mnie"** padł trupem na ziemię.

Zrozpaczona matka wybiegła na podwórze, dostrzegła jakiegoś osobnika średniego wzrostu uciekającego wprost do lasu Maruszewskiego.

Policja po śladach udała się do niejakiego Jana Tabisza, który na widok funkcjonarjuszy policji okazał wielkie zdenerwowanie i oświadczył; „wiem poco policja przyszła to w sprawie zabójstwa Żaby".

Oskarżony do winy jednak się nie przyznał.

Sąd przystąpił do badania świadków, którzy stwierdzili, że Tabisz o godz. 9 wieczór powrócił z pola i poił konia nigdzie nie wydalając się z Pętkowic — miejsca swego zamieszkania.

Sąd po zbadaniu świadków i przemówieniach stron udał się na naradę i po krótkiej przerwie wyniósł wyrok uniewinniający Jana Tabisza.

Pod kołami taksówki

Na ulicy Malczewskiego na przechodzącego jezdnię Macieja Sieradzkiego najechała taksówka

Skończyło się na ogólnem potłuczeniu ciała — nie zagrażającem zdrowiu poszkodowanego.

Cielęta Urzędu Skarbowego łupem złodzieja

Z podwórza domu Nr. 53 przy ulicy Żeromskiego nieznany sprawca skradł 2 cielęta oddane przez Urząd Skarbowy Osowskiemu pod dozór. Cielęta bowiem były zajęte na pokrycie należności Skarbu Państwa.

„Tęcza"

Niedawno otwarty sklep z włóczkami p.t. „Tęcza" mimo to, że mieści się na I-szem piętrze zyskał sobie dużą popularność wśród pań zajmujących się robótkami ręcznemi — dzięki temu, że ta chrześcijańska placówka daje materjał pierwszorzędnej jakości po cenach najniższych.

Dla tych którzy nieznają jeszcze adresu podajemy że „Tęcza" mieści się na ulicy Żeromskiego Nr. 37 I-sze piętro.

Praca rezerwistów

Ruchliwośc fabrycznego Koła Związku Rezerwistów dała się zauważyć niemal we wszystkich kierunkach pracy organizacyjno-propagandowej.

W ub. roku zespoły strzeleckie Koła przyjmowały udział w trzech imprezach strzeleckich, gdzie zdobyto trzy czołowe miejsca w klasyfikacji zespołowej, oraz jedno pierwsze miejsce w ocenie indywidualnej Przeprowadzono próby sprawności fizycznej dla kandydatów ubiegających się o zdobycie P.O.S. Rezultat osiągnięty w tym dziale jest zadawalający. Zarząd wyjednał dogodne warunki w nabyciu umundurowania dla członków Koła.

Na apel Walnego zjazdu Delegatów Zw. przeprowadzona pośród rezerwistów zbiórka na fundusz odbudowy maj. Zułów, dała pokaźny wynik — zł. 509.60.

Obecnie prowadzone są premjowe zawody strzeleckie, które rozpoczęto jesienią ub. roku i będą trwały do czasu aż wszyscy członkowie Koła sprawdzą swe zdolności w sporcie strzeleckim.

Obok tego i obok wychowania obywatelskiego, Z.R. nie zapomina też o rozrywkach dla swych członków i w tej myśli urządził w ub. sobotę w salach Świetlicy Fabryki Broni zabawę karnawałową.

W wieczorku wzięli udział niemal wszycy członkowie Koła wraz z rodzinami oraz zaproszeni goście.

Należy wyrazić uznanie i podziękowanie Komitetowi Zabawowemu, który który dołożył wszelkich starań, by wytworzyć jaknajlepszą atmosferę zabawy i zapewnić uczestnikom przyjemne i wesołe spędzenie wieczoru.

W-ski

Nowiny radjowe

Radio Budapeszt urządza znów tego roku loterję, w której udział wziąć mogą wszyscy abonenci. Przedmiotów do rozlosowania ma być więcej niż przed rokiem, i bardziej wartościowe.

Warszawskie studjo przeprowadziło szereg prób i doświadczeń dla określenia szybkości, z jaką mogą być wypowiadane wiadomości, feljetony i wykłady, aby były należycie zrozumiane. Określono, jako dopuszczalną liczbę — 110 słów na minutę. Miara ta używana jest do obliczania długości trwania krótkich audycyj słowa mówionego — dla dotosowania ich do oznaczonego czasu.

Jak się z igły robi widły

Z powodu ukazania się w „Gazecie Radomskiej" artykułu p.t. „Afera w Zjednoczeniu Kolejowców w Radomiu", uprzejmie prosimy, o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

Nieprawdą jest, jakoby sędzia śledczy przesłuchiwał prezesa Okręgu H. Chojnowskiego, sekr. gen. S Dłużewskiego i skarbnika E. Brudkiewicza w sprawie nadużyć finansowych w Zjednoczeniu Kolejowców w Radomiu w roku ub. Prawda wygląda tak, że na osobiste żądanie prezesa Okręgu H. Chojnowskiego Okręgowa Komisja Rewizyjna odbyła dn. 2.VIII 1933 r. niezapowiedzianą rewizję kasy i stwierdziła brak kasowy. Skarbnik nie mógł go usprawiedliwić, wskutek czego zawieszono skarbnika Brudkiewicza w sprawowaniu obowiązków skarbnika Okręgu i polecono mu w ciągu kilku dni brak kasowy uregulować.

Skarbnik Brudkiewicz w ciągu kilku dni brakującą kwotę do kasy Okręgu wpłacił i mandat skarcnika na żądanie Zarządu złożył i od tego czasu żadnego mandatu w Zarządzie Okręgowym nie piastuje. S Dłużewski za publiczne spoliczkowanie w lokalu związkowym b. członka Z. K. P. Stan. Książka, w wyniku zatargu osobistego — w styczniu 1933 r. został zawieszony w prawach sekretarza Okręgu, w lutym tegoż roku złożył mandat i od tego czasu żadnego mandatu w Okręgu nie piastuje, a więc generalnym sekretarzem nie jest. Sędzia śledczy obecnie prowadzi dochodzenie w sprawie braku kasowego spowodowanego i pokrytego przez E. Brudkiewicza.

Nieprawdą jest dalej, że duże sumy z funduszów związkowych wydawano przez uchwał Zarządu i poza budżetem na jakieś nieokreślone i nieznane nikomu bliżej „cele organizacyjne", z których prezes Okręgowy nie wyliczał się nikomu. Wszystkie wydatki Okręgu oparte są na preliminarzu budżetowym, zatwierdzonym przez Zarząd Główny. Żadnych wydatków poza budżetem Okręg nie robi, a na wszystkie wydatki są uchwały Zarządu Okręgowego. Budżetu nie tylko nie przekroczone, lecz przeciwnie — stwierdzono b. poważne oszczędności przy zamknięciu roku budżetowego.

(-) Mleczko — *Sekretarz*
(-) H. Chojnowski — *Prezes*

Z wrażeń amatora filmu

W kinie Apollo demonstruje się film p. t. „Siostra Marta jest szpiegiem".

Cokolwiek kapryśny widz powie, jedno jest pewne: ten pierwszy na swojskim gruncie eksperyment rokuje najpiękniejsze nadzieje. W ciągu kilku minut czujemy się trochę zaskoczeni, zdezorjentowani, i nasyceni jakąś podejrzliwością.

Pilnujemy warg aktorów, śledzimy ich ruchy, gestykulację: czy polski wyraz harmonizuję z pracą ich ust? stopniowo ciekawość słabnie, nieufność ustępuje, głosy męskie wydają nam się matowe, ale wkrótce zapominamy o tem, przyzwyczajamy się, jak do czegoś zupełnie naturalnego. Do licha, przecież tak być powinno!

Dopiero po przedstawieniu upamiętniamy sobie, ile tracimy, jak przez tę angielszczyznę byliśmy okradani z pełni wrażeń!

Pomyślcie tylko: leje się na was potok gardłowej, niezrozumiałej mowy w skrótach (jakże nieraz fatalnych!) tłomaczonej w irytujących, białych napisach. Dość, aby zrozumieć treść, bieg wydarzeń na płótnie, jakże niewiele, aby odczuć grę aktora!

Mówi do mnie jedna pani (dość zresztą miernej urody): „pan daruje, ale to razi, kiedy Veidt mówi po polsku".

Doprawdy to tylko jedno z tych naiwnych, trochę snobistycznych uprzedzeń. Film jest amerykański, robiony w Londynie. W oryginalnej wersji mówiony po angielsku. Oficer niemiecki, Marta, belgijka, szwargoczący po angielsku, to będzie naturalne? Juści, byłoby najlepiej, żeby wszyscy mówili własnym językiem, ale ładniebym wtedy z tą paniusią na takim seansie wyglądał. Narazie więc nie gniewam się, że Szekspir mówi do mnie ze sceny, a Neron z kart „Quo Vadis" mówi do mnie wcale przyjemną polszczyzną.

Po tej mocno udałej próbie siostra Marta po angielsku byłaby nie do zniesienia. Nie lubię filmów szpiegowskich, Marta Hari była do luftu, całe to X—27 wprost idjotyczne, a ten film, mimo wszelkie nieuniknione szpiegowskie naiwności — poprostu dobry. Jedynie Marshall słaby i ile grany przez polskiego aktora. Zato Veidt! Za to Madelaine Caroll! Bez przesady—ta miss otrzymała całą kreację! Dotąd stoi mi przed oczyma, z niedowierzaniem odczuwająca otwarła już wrota więzienne, idąca — w piskliwy, wyzwoleńczy rytm szkockich piszczałek — ku wolności.

Czyja zasługa — ta pierwszorzędna robota? Czy panny Caroll? Czy potrosze i bezimiennej polskiej aktorki?

Oto pytanie, na które doprawdy nie będzie chyba nigdy odpowiedzi!

Malkontentów zapewniam, że publiczność paryska nie pozwoliłaby wyświetlić sobie obcego filmu bez dubbingu—Pewnie to samo jest i gdzieindziej w wielkim świecie.

Tylko my polaki są takie potulne i cierpliwe.

Niech żyje dubbing!

Nad program Pat i stała Mikey.

W.

Film ten poraz ostatni wyświetla kino Apollo w niedzielę.

OGŁOSZENIE

Komitet Rozbudowy m. Radomia podaje do wiadomości zainteresowanych, że na rok 1935, z Państwowego Funduszu Budowlanego, wyznaczony został kontygent dla miasta Radomia w sumie 380.000 złotych na pożyczki burowlane.

Akcja kredytowo-budowlana będzie dotyczyła:

1) budownictwa dużych domów blokowych — kontygent zł. 120,000

2) drobnego budownictwa mieszkaniowego — kontygent zł. 130.000

3) remontu większych [domów o małych mieszkaniach — kontygent zł. 30.000.

4) drobnego budownictwa mieszkaniowego na działkach z parcelaeji terenów państwowych — kontygent 100.000.

Pierszeństwo w uzyskaniu kredytu będą posiadali ci budujący, którzy w stotunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

Maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek będzie wynosiła:

a) **Dla budownictwa blokowego** (o kubaturze minimum 1500 m³ — do wysokości 30% kosztów budowy.

b) **Dla drobnego budownictwa indywidualnego** — 4000 zł. na budynek jednomieszkaniowy. Norma ta może być podwyższona o 50% na każde następne samodzielne mieszkanie budynku z tem. że kwota kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 50% kosztów budowy, (pod mieszkaniami samodzielnemi należy rozumieć mieszkanie conajmniej 2-izbowe, stanowiące zamkniętą w sobie i samowystarczalną całość tak pod względem technicznym jak i gospodarczym).

c) **Dla remontu domów większych o małych mieszkaniach** — do 75% kosztów remontu.

Podane wyżej normy kredytowe dotyczą tak budownictwa murowanego jak i drewnianego.

Ubiegający się o kredyty budowlane winni przedłożyć: **na budownictwo blokowe i drobne indywidualne:**

1) podanie do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddz. w Radomiu, za pośrednictwem Komitetu Rozbudowy m. Radomia,

2) zatwierdzony plan budowy,

3) kosztorys na budowę domu,

4) świadectwc hipoteczne o tytule własności dziełki budowlanej.

Na remonty: podanie — jak wyżej, kosztorys na roboty remontowe i świadectwo hipoteczne.

Bliższych informacyj udziela Wydział Buoownictwa Zarządu Miejskiego — ul. Montwiłła Mireckiego Nr. 22, gdzie również należy składać podania z załącznikami — w prekluzyjnym terminie do dnia 10 maja 1935 r.

W związku z powyższą akcją podaje się do wiadomości, że staraniem Banku Gospodarstwa Krajowego opracowane zostały wzorowe typy domów mieszkalnych, zamieszczone w katalogu pod tytułem „Dom dla siebie" który łącznie z poradnikiem dja budujących znajduje się w sprzedaży księgarskiej w cenie zł. 4.50. Plany robocze wszystkich domów są do nabycia w Poradni Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, znajdującej się obecnie w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Przewodniczący Komitetu Rozbudowy miasta Radomia
Dr. J. Zaleski

Referent
inż. T. Sozyński.

Kino „Adria"

Do niedzieli 3 lutego wł. porywający hymn o miłości stazie dwojga kochających serc — POZWÓL SIĘ KO[...]
W roli głównej Edmund [...]
Nad program dramat m[...] człowieka BURZYCIEL.
W roli głównej Jack H[...]
Początek o godz. 3.30.
W sobotę 2 i niedzielę [...]go r. b. o godz. 12 i 2 p. dla młodzieży po cenach [...]larnych.
Niezapomniany „Król [...]ków" Dennis Kong w ot[...] Flip i Flapa w arcywesołej [...]dji p. t. „BRAT DJABŁA".
Nad program TYGODNI[K] [...]XA. Program dla młodzie[ży] [do]zwolony.
Ceny miejsc od 20 do [...]
Od poniedziałku dnia 4 [...] 1934 r. świetlana karta b[...] stwa młodzieży polskiej „M[...] LAS".
Potężna epopea miłości [po]święcenia wg. J. A. He[...] z udziałem plejady asów [...] i ekranu polskiego: Bogda[...] dzisz, Samborski, Junosza [...]powski, Turków i Walter.
Nadprogram: TYGODNIK [...]
Początek w soboty i [...] o godz. 3.30, w dni pows[zednie] o godz. 5.30.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Radomia w myśl § 96 Ustawy Towarzystwa podaje do publicznej wiadomości, że wobec nie dojścia do skutku 1-ej sprze[daży z powodu] braku licytantów, niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa będą sprzedane z licytacji w 2-gim i ostatecznym terminie, przed notarjuszami przy Wydziała[ch Hipo]tecznych odnośnych Sądów Grodzkich:

Nazwa miejscowości	Nr. hip.	Suma w złotych: Nieumorzonej pożyczki	Zaległych rat, kosztów i odsetek	Licytacyjna zniżona	Wadjum	Termin licytacji 1935 r.	Miejsce licytacji	Przed notarjuszem
m. Opatów	259	14.400	3.520	17.920	2.160	15-go marca	Opatów	Janem-Olgierdem Czarno[...] lub jego zastępcą
m. Końskie	298	35.000	6.680	41.680	5.250	18-go „	Końskie	Juljanem Mroczkowskim, lub jego zastępcą

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być oglądane w odnośnych Wydziałach Hipotecznych, oraz w biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego m. m. Radomia.

Wadjum do licytacji może być przedstawione w gotowiźnie lub listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Radomia.

Gdyby w terminach wyżej oznaczonych nikt sum, od których rozpoczną się licytacje postąpić nie zechciał, zadłużone nieruchomości przejdą na własność T-wa Kredytowego m. Radomia w myśl § 96 Ustawy Towarzystwa.

Radom, dnia 18 stycznia 1935 r.

Za Prezesa Dyrekcji: **St. Egiejman.** 1210 Referent: **M. Przasnyski.**

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi [...]0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Adm[inistracja] zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.
Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. u[dz.]
Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński" — Radom, Żeromskiego 28.